

Łódź, 4.01.2024 r.

Dr hab. Magdalena Pietrzak, prof. UŁ  
Instytut Filologii Polskiej i Logopedii UŁ  
magdalena.pietrzak@uni.lodz.pl

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Natalii Hennig  
pt. *Jacyśmy byli przyjaciele moi* –  
językowa kreacja pokolenia '56 w idiolekcie Agnieszki Osieckiej  
napisana pod kierunkiem dr hab. Izabeli Kęпки, prof. UG**

Przedłożona do recenzji praca wpisuje się w nurt badań stylistycznych, a zarazem lingwistyczno-kulturowych i poświęcona jest językowej kreacji pokolenia '56 w twórczości Agnieszki Osieckiej. Podstawę materiałową stanowią dwie książki poetki, a mianowicie *Szpetni czterdziestoletni* (Warszawa 1985) oraz *Galeria potworów* (Warszawa 2004). Choć praca ma charakter językoznawczy, to ze względu na szerokie kontekstowe ujęcie opisywanych zjawisk językowych (m.in. w kontekstach historycznych, kulturalnych czy tekstowych) może być interesującą lekturą dla literaturoznawców, kulturoznawców, czy ogólnie – wszystkich zainteresowanych życiem i twórczością Agnieszki Osieckiej oraz czasami, w których tworzyła. Praca przenosi czytelnika w nieodległy (lub jak dla pokolenia Doktorantki – odległy) czas Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i początków przemian ustrojowych.

**Metodologia, cel pracy.** Cel badań został sformułowany precyzyjnie i jasno: „Niniejsza praca poszukuje odpowiedzi na pytanie, jaka kreacja pokolenia '56 wyłania się ze wspomnień Agnieszki Osieckiej oraz za pomocą jakich zabiegów językowych została osiągnięta” (s. 28). Ponieważ wspomnienia Osieckiej osadzone są w dwóch interwałach czasowych, wobec tego Doktorantka chce porównać kreacje/konceptualizacje

wyłaniające się z obu tekstów, wskazać podobieństwa i różnice (s. 9, 29), a tym samym odpowiedzieć na pytanie – jak dobór środków językowo-stylistyczno-retorycznych „odsłania charakterystyczne cechy idiosylu Osieckiej” (s. 29). Podstawę metodologiczną stanowi koncepcja językowego obrazu świata (JOŚ), a właściwie jej tekstowo-literacka odmiana w postaci językowej kreacji świata (JKŚ). Spodobał mi się sposób zreferowania zagadnień językowego obrazu świata i odniesienia ich na grunt badań literackich w postaci językowej kreacji (zwłaszcza na s. 24-28). Jak powszechnie wiadomo, toczono (i nadal toczy się) boje o prawo odnoszenia metodologii językowego obrazu do badań, których podstawę stanowią teksty literackie. Doktorantka zgrabnie zreferowała obie koncepcje, nie pomijając kwestii spornych, i wykazała ich przydatność do badań nad idiolektem. Rozdział piąty Wstępu poświęcony jest ważnym, a jednocześnie niełatwym kwestiom rozróżnień między idiolektem, idiosylem oraz językiem artystycznym. Autorka i w tym zakresie poradziła sobie, streszczając najważniejsze głosy w dyskusji i odpowiednio akcentując problemy. Chciałabym jednak w tym miejscu raz jeszcze zaprosić Doktorantkę do dyskusji nad wyborem kluczowego w jej pracy terminu, czyli *idiolekt*. Otóż, czy ze względu na założone cele badawcze i zaproponowaną podstawę materiałową nie byłby lepszym wyborem jednak termin *idiosyl*, który ogranicza perspektywę badawczą do wybranych tekstów autora. Badanie idiolektu zakłada szersze ujęcie, uwzględniające indywidualną realizację zjawisk z praktycznie każdego poziomu językowego i to w całej twórczości danego pisarza. W pracy natomiast wyraźnie ograniczone jest pole badań do dwóch tekstów.

Podsumowując, sposób syntetyzowania opracowań teoretycznych, widzenie kwestii spornych/problematycznych, odpowiednie akcentowanie problemów badawczych świadczy o dobrym opanowaniu przez panią Natalię Hennig przyjętej metodologii. Na pochwałę zasługują także pozostałe rozdziały wprowadzające do części analitycznych – zwłaszcza te poświęcone osobie Agnieszki Osieckiej. Bo jak słusznie zauważyła (za Jadwigą Puzyniną) Autorka: „dobra znajomość języka autora jest kluczem do poznawania jego poglądów i osobowości. Z kolei dobra znajomość samego autora jest kluczem do poznawania jego języka” (s. 10).

**Rozdziały analityczne.** Jak przystało na językoznawczą pracę o charakterze materiałowym, części analityczne stanowią jej zasadniczy trzon. W sześciu rozdziałach Doktorantka przeprowadza analizę „kilku kategorii, składających się we wspomnieniach Osieckiej na językową kreację pokolenia” (s. 9). Pierwszą z nich jest doświadczenie wojny, następnie socjalistyczna młodość, w rozdziale trzecim zajmuje się ośrodkami kultury ważnymi dla pokolenia – kabaretami i teatrami studenckimi oraz Łódzką Filmówką. Rozdział czwarty poświęcony jest inspiracjom artystycznym, piąty życiu towarzyskiemu i codziennemu młodych artystów. A w ostanim szóstym rozdziale przedstawieni zostali wybrani reprezentanci generacji, sportretowani w obu książkach. Taki podział wynikający z treści analizowanych tekstów oraz (po części) porządku chronologicznego nie budzi zastrzeżeń. Warto zwrócić uwagę na tytułowanie rozdziałów. Pani Natalia Hennig zadbała, by pobrzmiwały w nich tony z tekstów Osieckiej. Ta starannie zaprojektowana obudowa metatekstowa nie tylko udanie wprowadza czytelnika w klimat opisywanych czasów, lecz także buduje spójność opracowania. Analizy w każdym z rozdziałów przebiegają zgodnie z metodologią językowej kreacji świata. Doktorantka z niemalże chirurgiczną precyzją dokonuje wglądu w przywoływane fragmenty tekstów Agnieszki Osieckiej. Niemalże każde słowo, każdy związek wyrazowy, onim zostaje przez Nią opisany, zaklasyfikowany. Przyznaję, że dłuższa lektura takich analiz może być nieco uciążliwa. Na poziomie rozprawy doktorskiej można byłoby zrezygnować z pewnych uszczegółowień, chociażby z przywoływania definicji słownikowych czy oczywistych znaczeń symbolicznych, np.:

Żydowski świat przetrwał więc w *poezji*. Jej definicja słownikowa to: ‘ogół utworów literackich pisanych wierszem’ (s. 33).

Głos *szorstki* może być odbierany jako niemiły. (przypis do WSJP, s. 50)

Co więcej, komentatorka została nim *obdarzona*, a jak wynika ze słownikowej definicji tego leksemu - *obdarzyć* można tylko czymś niezwykle cennym. (s. 50)

Inne znaczenie leksemu *cyrk* to potocznie „dziwaczne zachowanie” (przypis do SJP PWN, s. 63).

Ta precyzja i dociekliwość ma i swój pozytywny wymiar. Mam tu na myśli troskę o wierne przywołanie kontekstów historycznych czy kulturowych, sprawdzanie szczegółów topograficznych, np. :

Osiecka w przytoczonym fragmencie stawia pewien niespodziewany znak równości między *zwalczaniem analfabetyzmu a wykopkami*. Pierwsza ze wspomnianych akcji została zapoczątkowana już 1949 roku ustawą o likwidacji analfabetyzmu i obejmowała zarówno działania statystyczne, propagandowe (zachęcające do nauki czytania), jak i samą naukę” (s. 56).

Przed wojną lokal przy ul. Nowy Świat 3, z gwiazdą w postaci Wiery Gran, nosił nazwę *Cafe Paradis*, natomiast po 1945 roku przemianował się na *Melodię*. (s. 145)

Zgodnie z deklaracjami Doktorantki analizy podporządkowane są teorii językowej kreacji świata (s. 9), co w praktyce sprowadza się do analiz środków leksykalno-stylistycznych oraz składniowych. Zabrakło mi, przynajmniej w rozdziałach poświęconych kreacjom osób i miejsc, wprowadzenia kategorii perspektywy oraz punktu widzenia. O tych dwóch kategoriach wspomina p. Hennig w rozdziale 6 Wstępu (s. 28), zaznaczając jednocześnie potrzebę ich użycia. Jednakże poza ponownym ich przywołaniem w Podsumowaniu (s. 267), nie znajduję w pracy ich praktycznego zastosowania. Oczywiście ten brak nie wpływa na realizację postawionych we Wstępie celów, gdyż te zostały w pełni zrealizowane. W tym miejscu chcę pochwalić Autorkę za rozdział podsumowujący (s. 263–273). W umiejętny i syntetyczny sposób zebrała najważniejsze środki językowe kreujące pokolenie '56 w tekstach Osieckiej. Są to : leksyka, zwłaszcza ta z rejestru potocznego, elementy nowomowy, onimia, zabiegi z poziomu słowotwórczego i składniowego (z charakterystycznymi strukturami paralelnymi oraz wyliczeniowymi). Zauważono rolę zabiegów metaforycznych oraz udział słownictwa aksjologicznego. W podsumowaniu zabrakło mi jednego wniosku, który by odnosił zebrane cechy językowe (także stylistyczne) do gatunków, ewentualnie dyskursów, jakie reprezentują badane teksty. *Galeria potwórów* to zbiór felietonów. Jakie zatem cechy stylu felietonowego można dostrzec w tym tekście? Z kolei *Szpetni dwudziestoletni* są wypowiedzią wspomnieniową: Czy można dostrzec w niej cechy właściwe dyskursom intymistycznym? Byłabym wdzięczna, gdyby Autorka zaspokoila moją ciekawość w tym względzie.

**Strona językowa pracy.** Język pracy odpowiada wymaganiom stawianym rozprawom doktorskim. Doktorantka dobrze radzi sobie ze stylem naukowym. Swoje sądy przedstawia poprawnie językowo i stylistycznie, choć zdarzają się nieliczne potknięcia, które z obowiązku recenzenckiego wynotuję.

- Błędne konstrukcje: *wydaje się być*, zam. *wydaje się*, np.: „wydaje się być klarowna” (s. 19), lepiej: *wydaje się klarowna* „istotne *wydaje się być*, wspomniane już, wartościowanie” s. 29.

*pełni rolę*, zam. *pełni funkcję*: „ten sposób jego zapisu zdecydowanie pełni wspomnianą rolę ekspresywną”, s. 79.

- Niewłaściwy leksem *ilość*, zam. *liczba*: „ilość wad dostępnych produktów *wydaje się być przytłaczająca*” (s. 219).
- Błędy stylistyczne: „Przez portret ten przebłyskuje również elegancja poety, wyrażona za pomocą części garderoby, jakimi są *angielskie koszule*”. (s. 127); „Należy jeszcze zwrócić uwagę, że Osiecka w językowej kreacji Skamandrytów nie ucieka się jedynie do pierwszej osoby liczby mnogiej”, s. 128.
- Błędy interpunkcyjne i edytorskie (literówki, błędne zapisy), np.: „ze jest to” (s. 71), „dwoje: Barbarę Rylską Mieczysława Jahodę” (s. 120 – brak i), „którego rozwinięcie” (s. 140), „magazynu. dwie z nich to” (s. 151), „Dotyczą one głównie (s. 187), „Już w pierwszy zdaniu (s. 190), „jest więc (s. 190), „stanow~~ą~~ interesujący przykład” (s. 221), „podlega wielu obwarowan~~ie~~m” (s. 241), „przemiany, jaki podlegają” (s. 250); „Przegląd humanistyczny” (s. 292); „nie specjalnie ekscytującego, życia” (s. 230; *niespecjalnie* w znaczeniu: ‘nieszczęśliwie, nie bardzo’); „Janina Puzynina napisała” zamiast Jadwiga (s. 10); drobne potknięcia interpunkcyjne, zob, s. 19, 156, 158, 165, 199, 239, 267.
- Niewłaściwa interpunkcja w zapisie liczebników oznaczających dzień (bez kropki po cyfrze gdy nazwa miesiąca zapisana jest słownie: „w dniu 8. Marca”, s. 233, 234; „Konstytucji 3. Maja”, s. 245).

Wynotowane błędy nie umniejszają ogólnej oceny pracy. Dysertacja autorstwa p. Natalii Hennig udanie poszerza i pogłębia stan wiedzy na temat idiostylu ważnej dla polskiej literatury i kultury pisarki i poetki, jaką była Agnieszka Osiecka. Praca stawia dobrą płaszczyznę odniesień do innych badań poświęconych twórczości Osieckiej, czy szerzej, przedstawicieli pokolenia '56.

### **Konkluzja**

Biorąc pod uwagę powyższe uwagi, stwierdzam, że przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska mgr Natalii Hennig pt. *Jacyśmy byli przyjaciele moi* – językowa kreacja pokolenia '56 w idiolekcie Agnieszki Osieckiej napisana pod kierunkiem dr hab. Izabeli Kęпки, prof. UG **spełnia wymagania** określone w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 roku, dlatego też **wnoszę o dopuszczenie mgr Natalii Hennig do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

